Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

DOI:10.17951/we.2022.8.1.163-187 | Wschód Europy • Восток Европы • East of Europe vol 8, 1 / 2022

Konrad Zieliński
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: 0000-0002-5180-5517
e-mail: konrad.zielinski@mail.umcs.pl

Kilka uwag o polityce historycznej w Polsce[1]

1. Wprowadzenie

Na temat polityki historycznej Prawa i Sprawiedliwości czy szerzej – dużej części polskiej prawicy napisano już sporo. Niektórzy wieszczą jej bankructwo i kompromitację, inni obawiają się skutków jej wdrażania dla młodszych pokoleń Polaków, upatrują w niej zagrożenie dla polskiej humanistyki i nauk społecznych i utraty ich pozycji międzynarodowej. Ze strony części historyków i politologów, polityków i mediów postrzeganych jako prawicowe i sprzyjające obozowi władzy płyną głosy poparcia. Podczas gdy pierwsza grupa apeluje o pełną niezależność i traktowanie nauki jako sfery wolnej od nacisków i wpływów politycznych, druga politykę historyczną uznaje za jedną z wielu polityk prowadzonych przez państwo, przyrównując ją do polityki gospodarczej, społecznej czy zagranicznej[2].

Niezależnie od ocen i racji, sprawujące władzę w latach 2005–2007 Prawo i Sprawiedliwość urzeczywistniło pojęcie „polityki historycznej" rozumianej jako działanie publiczne zgodne z określonymi celami i instrumentami[3]. W tym instrumentarium mieści się zarówno sieć muzeów patriotycznych, jak i zmiany programowe w szkolnictwie, przejmowanie instytucji kultury i prowadzona w nich polityka kadrowa, wreszcie dyskredytowanie przeciwników politycznych, którzy odegrali w minionych latach rolę

[1] Esej powstał w ramach grantu NAWA „Laboratory for International Memory Studies" realizowanego na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS w Lublinie w projekcie badawczym „Quest for the Past: Politics if History in the United Europe and Around (Actors, Actions, Outcomes, end of 1980s–2020s", kierowanego przez Georgiya Kassianova.

[2] K. Kącka, *Polityka historyczna: kreatorzy, narzędzia, mechanizmy działania – przykład Polski*, [w:] *Narracje pamięci między polityką a historią*, red. K. Kącka, J. Piechowiak-Lamparska, A. Ratke-Majewska, Toruń 2015, s. 62.

[3] Inna rzecz, że nie udało się wypracować wspólnej, akceptowanej przez wszystkich badaczy definicji pojęcia „polityka historyczna". *Ibidem*, s. 63–66.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

historyczną, a którym nie po drodze z obozem Jarosława Kaczyńskiego i jego sojuszników[4].

Na debacie zorganizowanej przez Fundację Batorego w 2007 r. model polityki historycznej promowanej przez PiS Aleksander Smolar nazwał „polityką zimnej wojny domowej". Jej twórcami kierować miało „pragnienie narzucenia społeczeństwu jednej wizji przeszłości, jednak ze świadomością ograniczonych możliwości władzy", i definiował jako model polityki, w którym „rezygnacji z frontalnego ataku towarzyszą utrzymywanie permanentnych napięć, dążenie do podbijania nowych terytoriów informacji i szeroko pojętej edukacji, okopywanie się, podporządkowywanie wszystkiego własnej logice"[5]. W 2022 r. mamy już do czynienia – pozostając przy języku opisującym zmagania militarne – ze wzmożoną ofensywą organów władzy i publicznych mediów. Te nie tylko zostały sprowadzone do roli tuby propagandowej przydatnej w atakowaniu opozycji, ale stały się narzędziem promowania określonej wizji polityki historycznej. O tym, jak było i o czym Polacy powinni pamiętać, mówią im zapraszani do studia historycy i publicyści, kojarzeni – choć nie zawsze – z obozem władzy. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że państwo jak nigdy wcześniej po 1989 r. kładzie wielki nacisk na kształtowanie pamięci historycznej. Przedmiotem sporów jest to, jak powinno to robić i jaki obraz polskiej historii należy promować.

Oczywiście, to nie PiS wymyśliło politykę historyczną. Niezaprzeczalny jest związek między wspólnotą polityczną a historią i pamięcią zbiorową, zaś „pamięć była, jest i będzie przedmiotem władzy"[6]. Niemniej jednak po 2015 r. i zwycięstwie wyborczym partii kierowanej przez Kaczyńskiego, co zauważają także zagraniczni historycy i obserwatorzy polskiej sceny politycznej, „historia stała się kluczowym komponentem ideologicznym projektu politycznego, zmierzającego do budowy szczególnej formy demokracji, w której unieszkodliwione są instytucje kontrolne, a mniejszość polityczna pozbawiona głosu i szans odwołania się do kogokolwiek"[7]. Rzeczywiście, rządy Zjednoczonej Prawicy w kształtowaniu polityki historycznej poszły bardzo daleko. Dysponując władzą, finansami i publicznymi mediami, aparat państwa stał się najważniejszym kreatorem polityki historycznej. Co więcej, to państwo ma się stać nadawcą dominującej narracji tożsamościowej, czemu sprzyjać miał nieco już zapomniany, budzący rozbawienie strony krytycznej wobec rządu i prawicy projekt „Maszyna Bezpieczeństwa Narracyjnego" (MaBeNa), postulowany przez Andrzeja Zybertowicza, obsadzonego w roli jednego z głównych interpretatorów przemian cywilizacyjnych w Polsce i na świecie[8]. Polityka historyczna to forma upaństwowienia historii. Jak pisał Piotr Witek,

[4] G. Mink, *Polska w sercu Europy. Od roku 1914 do czasów najnowszych. Historia polityczna i konflikty pamięci*, tłum. M. Kozłowska, Kraków 2017, s. 579.

[5] A. Smolar, *Władza i geografia pamięci*, [w:] *Pamięć jako przedmiot władzy*, red. P. Kosiewski, Warszawa 2008, s. 55.

[6] Z. Krasnodębski, *Rozmowy istotne inieistotne*, [w:] *Pamięć jako przedmiot władzy*, *op. cit*., s. 17.

[7] G. Mink, *op. cit*., s. 580–581.

[8] I. Kurz, *Powrót centrali, państwowcy wyklęci i kasa. Raport z „dobrej zmiany" w kulturze*, Warszawa 2019, s. 20.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

„mniej lub bardziej scentralizowana władza, realizując jakiś program modelowania społeczeństwa w oparciu o postulowaną wizję dziejów, chcąc mieć wpływ na kształt pamięci zbiorowej oraz świadomości historycznej wspólnoty, może zgłaszać zapotrzebowanie na różnej jakości wiedzę o przeszłości będącą wytworem określonego dyskursu historycznego. Podobnie wytwarzające wiedzę o przeszłości różne instytucje i dyskursy historyczne mogą zgłaszać zapotrzebowanie na określony wariant prowadzonej wobec nich polityki, która bardziej lub mniej sprzyjałaby ich istnieniu, rozwojowi i funkcjonowaniu oraz lansowanej przez nie wizji przeszłości”[9].

Artykuł jest próbą komentarza na temat polityki historycznej i polityki pamięci realizowanych po 2015 r. Odwołując się do wypowiedzi prasowych i portali internetowych sygnalizuję w nim najważniejsze obszary sporów w tej materii.

2. Wojna o pamięć w Gdańsku

Jedną z pierwszych inicjatyw wybranego w maju 2015 r. prezydenta było powołanie Narodowej Rady Rozwoju, na której inauguracyjne posiedzenie zaproszono jeszcze naukowców i osobistości niezwiązane z PiS. To wtedy jednak prezydent Andrzej Duda stwierdził, że „można realizować ofensywną politykę historyczną”[10]. Jednym z jej przejawów miało być przeciwstawienie się koncepcji tzw. historii krytycznej, nazywanej też „pedagogiką wstydu”. Zastąpić ją powinna „historia patriotyczna”, w której szczególnie podkreślone będą znaczenie Kościoła katolickiego, kulturotwórcza rola polskich dworów na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej czy bohaterstwo członków powojennego zbrojnego podziemia antykomunistycznego, tzw. żołnierzy wyklętych[11].

Niezmiernie ważne miejsce zajmuje tu martyrologia narodu polskiego. Wśród części badaczy, publicystów i polityków pokutuje przekonanie, że wizja historii i kolektywna pamięć o II wojnie światowej została ograniczona do Holokaustu i zniknęły gdzieś polskie ofiary tej wojny[12]. Opinie takie są przesadzone, ale faktem jest to, że z różnych względów przeciętnemu i jako tako obeznanemu z historią mieszkańcowi Europy Zachodniej czy Stanów Zjednoczonych hasło „powstanie w Warszawie” kojarzy się przede

[9] P. Witek, *Doktryna polityki historycznej – czyli „dramat” w kilku aktach*, „Historyka” 2011, t. XLI, s. 87.

[10] G. Mink, *op. cit*., s. 582.

[11] Za najważniejsze „twarze” nowej polityki historycznej uważani są Andrzej Nowak, uznany specjalista w sprawach Rosji i stosunków polsko-rosyjskich na przestrzeni dziejów, niekryjący się ze swoimi konserwatywno-narodowymi poglądami, oraz Jan Żaryn, senator PiS, żarliwy propagator ideologii nacjonalistycznej, który zasłynął i zasłużył się środowiskom związanym z PiS konsekwentnymi atakami na przywódcę „Solidarności” za jego rzekomą czy rzeczywistą współpracę z komunistycznymi służbami bezpieczeństwa we wczesnym okresie działalności Lecha Wałęsy.

[12] „Od siedemdziesięciu lat w świadomości zbiorowej świata nie istnieje Polska jako ofiara II wojny światowej” – mówił w wywiadzie dla postrzeganego jako prawicowy portalu wpolityce.pl, związanego z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego ks. Andrzej Kobyliński: *„Toczy się brutalna wojna o pamięć, o zasługi, o winę*. Zob. *Tak było na świecie, tak jest i tak będzie"*, https://wpolityce.pl/tag/rzadowy-zespol-do-walki-z-faszyzmem, inf. 22 V 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

wszystkim z powstaniem w warszawskim getcie w 1943 r., o którym z kolei wielu Polaków nawet nie słyszało.

O roli Polski i Polaków w II wojnie światowej miało przypomnieć budowane w Gdańsku, w którym salwy z pancernika Schleswig-Holstein dały początek trwającej sześć lat wojnie, Muzeum II Wojny Światowej. Muzeum stało się też najważniejszym polem, na którym doszło do starcia dwóch wizji polityki historycznej: w uproszczeniu, afirmującej polską historię i wskazującą na jej wyjątkowość, oraz starającą się wpisać polskie dzieje w uniwersalne doświadczenie ludzkości. W akcie erekcyjnym podpisanym przez premiera Donalda Tuska 1 września 2009 r., w 70. rocznicę wybuchu wojny, napisano: „Jest naszą intencją, by Muzeum II Wojny Światowej, zainicjowane przez Polskę, kraj szczególnie doświadczony cierpieniem zadanym przez dwa totalitarne reżimy, było wspólnym dziełem wielu narodów, by pomagało im wzajemnie rozumieć ich przeszłość i teraźniejszość, by przyczyniało się do zbliżenia pamięci historycznych społeczeństw, które w konsekwencji II Wojny Światowej znalazły się na długo oddzielone od siebie po dwóch stronach Żelaznej Kurtyny”[13].

Od początku prac nad wystawą i budową Muzeum toczyły się spory o ekspozycję, wynikające z „różnicy postrzegania polskiej tożsamości i polskiego patriotyzmu, konfliktu między polskością rozumianą jako etniczno-emocjonalna wspólnota narodowa a państwową polskością obywatelską”[14]. Jak stwierdził Rafał Wnuk, był to „spór między zwolennikami historii afirmatywnej, wywołującej poczucie narodowej dumy, a tymi, którzy uważają, że istotą historii jest krytyczna refleksja nad przeszłością”[15].Zdawało się, że koncepcja wystawy autorstwa dyrektora Muzeum Pawła Machcewicza i jego zespołu została ostatecznie zaaprobowana również przez krytyków, ale sytuacja zaczęła się zmieniać po wystąpieniu Kaczyńskiego na kongresie PiS w czerwcu 2013 r., na którym prezes partii zasugerował, że tworzona w Gdańsku wystawa będzie prezentować „niepolską perspektywę”. Dyskusja, jaka rozgorzała po tym wystąpieniu, została już szeroko opisana[16], wspomnę tylko, że twórców i dotychczasową dyrekcję odwołano lub zmuszono do odejścia, Muzeum formalnie zlikwidowano i powołano w jego miejsce nowe, zaś od 2017 r. pod nowym kierownictwem zaczęto wprowadzać zmiany w ekspozycji. Ich celem było podkreślić „polskie ofiary i polski punkt widzenia”[17].

Spór o wystawę w Gdańsku był starciem dwóch wizji uprawiania historii i starciem o polską pamięć. Był to również, jak wskazują krytycy poczynań władz, spór o wol-

[13] https://muzeum1939.pl/podpisanie-aktu-erekcyjnego-muzeum-ii-wojny-swiatowej/galeria/640.html, inf. 04 VI 2022.

[14] R. Wnuk, *Wojna o wojnę. Spór o wystawę główną Muzeum II Wojny Światowej*, „Res Historica” 2018, nr 46, s. 335.

[15] *Ibidem*, s. 348.

[16] *Ibidem*, s. 335–350.

[17] https://dzieje.pl/aktualnosci/wprowadzono-pierwsze-zmiany-na-wystawie-muzeum-ii-wojny-swiatowej-w-gdansku, inf. 23 V 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

ność kultury, tworzenie bez presji polityków i autonomię instytucji publicznych[18]. Nie udało się go rozstrzygnąć w sposób satysfakcjonujący wszystkie strony; inna rzecz, czy w ogóle jest możliwe pogodzenie interesów polityków, którzy będą się starali ingerować w badania czy przynajmniej zakres i sposób prezentowania ich wyników, z postulowaną niezależnością instytucji kultury i nauki, ale powoływanych czy obsadzanych przez tychże polityków.

Muzeum II Wojny Światowej, połączone z Muzeum Westerplatte i 1939, nie jest oczywiście jedynym, w którym prezentowana jest problematyka II wojny światowej, niemniej jednak to spór o wystawę stałą w Gdańsku rozpalił największe emocje. Konflikt w Gdańsku przetestował też skuteczność władz w zastępowaniu „dawnych" dyrekcji i zespołów muzealnych nowymi pracownikami. W tym wypadku środkiem do celu okazała się reorganizacja placówki, w innych zignorowanie procedur konkursowych. Wojnę o muzea PiS już niemal wygrał, obsadzając swoimi nominatami większość placówek muzealnych zajmujących się narracją historyczną, w tym niemal wszystkie muzea narodowe[19]. Skutecznie też zastępuje dyrekcje muzeów i galerii prezentujących sztukę współczesną, podobnie jak zawiadujących scenami teatralnymi i instytucjami zajmującymi się wpieraniem polskiej kinematografii. To wykracza jednak poza ramy niniejszego tekstu.

3. Kto opowie o Żydach?

Po 2015 r. machina propagandowa władz i rządu oraz mniej lub bardziej jawnie wspieranych przezeń instytucji i fundacji nabrała rozpędu, i nie tylko za pośrednictwem upartyjnionych mediów publicznych. Jej przejawem były m.in. próby pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej Jana T. Grossa, autora *Sąsiadów* i *Strachu*, książek opisujących m.in. zbrodnie popełnione na Żydach przez Polaków, działania podejmowane w ramach utworzonego w 2016 r. Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego[20], zmiana ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, uchwalenie ustaw o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary[21].

Znamienny dla polityki PiS był brak nominacji, mimo wygranego konkursu, dla dotychczasowego dyrektora Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN Dariusza Stoli. To znaczący fakt, bo gdy w 2017 r. odwoływano dyrekcję Muzeum II Wojny Światowej, powoływano się na zaaprobowaną przez Naczelny Sąd Administracyjny zgodę na restrukturyzację i połączenie placówki z Muzeum Westerplatte i Wojny 1939[22]. Przy nominacji

[18] https://ohistorie.eu/2020/06/03/maly-przewodnik-po-zmianach-w-muzeum-ii-wojny-swiatowej/, inf. 23 V 2022.

[19] https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/2172193,1,minister-glinski-wygral-na-wiekszosci-frontow-straty-sa-potezne.read, inf. 12 VII 2022.

[20] Jednolity tekst ustawy z 2017 r. por. Dz.U. 2021 poz. 402.

[21] Dz.U. 2018 poz. 369.

[22] https://www.gdansk.pl/srodmiescie/muzeum-ii-wojny-swiatowej-pawel-machcewicz-odwolany-karol-nawrocki-nowym-dyrektorem,a,74822, inf. 23 V 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

Stoli, mimo iż Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest tylko jednym z trzech podmiotów partycypujących w budżecie POLIN (obok władz Warszawy i Stowarzyszenia Żydowski Instytut Historyczny), już sobie tym nie zaprzątano głowy – minister, w którego gestii leży powołanie dyrektora instytucji i po prostu tego nie zrobił. Decydenci doszli do wniosku, że nie jest obojętne, kto będzie zawiadywał tym tłumnie odwiedzanym Muzeum, depozytariuszem pamięci o 1000-letniej historii Żydów w Polsce, relacje z którymi układały się na przestrzeni lat bardzo różnie[23]. Nie bez wpływu na decyzję ministerstwa była również pokazana za czasów Stoli wystawa czasowa *Obcy w domu* w 2018 r. (w 50. rocznicę tzw. wydarzeń marcowych i nagonki antysemickiej w 1968 roku). Zamieszczono tam przykłady języka nienawiści, m.in. z internetu. Przykłady te były zaczerpnięte z wypowiedzi ludzi związanych z partią rządzącą[24].

Brak nominacji dla Stoli nie był przypadkowy, a wystawa *Obcy w domu* mogła być tylko pretekstem. Od czerwca ubiegłego roku pojawiają się w internecie maile pochodzące z włamania na skrzynkę pocztową Michała Dworczyka, szefa kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Jednym z ostatnich „przecieków" jest korespondencja prawicowego dziennikarza Bronisława Wildsteina z premierem Mateuszem Morawieckim z 2018 r. prowadzona w czasie kryzysu wywołanego w stosunkach z Izraelem po nowelizacji ustawy o IPN, zapowiadającej penalizowanie osób obarczających państwo lub naród polski współodpowiedzialnością za Holokaust. Publicysta stwierdza, że „podstawowy problem, który mamy w stosunkach z Żydami polega na tym, że kontakty z nimi monopolizują nasi wrogowie", do których zaliczył Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Żydowski Instytut Historyczny im. E. Ringelbluma i Muzeum POLIN. Podpowiada Morawieckiemu, co należy zrobić, aby zmienić ten stan rzeczy. „W tej chwili bezpośrednia presja na te instytucje byłaby przeciwskuteczna, chociaż można zastanowić się jak to zrobić w dłuższej perspektywie. Należałoby zanalizować ich status i możliwości stopniowego wprowadzania do nich innych ludzi"[25].

Centrum Badań nad Zagładą funkcjonuje bez zmian, Muzeum POLIN zostało ostatecznie pokierowane przez zastępcę Stoli, a nowa dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego minister powołał na to stanowisko nie tyle wbrew, co bez uwzględnienia m.in. rekomendacji Rady Naukowej Instytutu i zarządu Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny w Polsce[26]. Te udzieliły poparcia innej kandydatce.

---

[23] A. Etges, I. Zündorf, P. Machcewicz, *History and Politics and the Politics of History: Poland and Its Museums of Contemporary History*, „International Public History" 2018, Vol. 1, Issue 1, s. 1–2.

[24] Jak powiedział minister Gliński w wywiadzie dla Radia ZET, Stola miał prowadzić w Muzeum „bardzo agresywną politykę, a muzeum zgodnie ze swoim statutem nie powinno się mieszać w politykę". https://kultura.dziennik.pl/news/artykuly/608079,dariusz-stola-muzeum-polin-wygrana-konkurs-dyrektor-bez-pracy.html, inf. 25 V 2022.

[25] https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/afera-e-mailowa-wildstein-proponuje-pomoc-morawieckiemu-moj-syn/8k17ljz,79cfc278?fbclid=IwAR3d0O3n-GcXZ9VE4j8nATG_AcwCarzWr2LUtV71sVmF-5rxgd8HnFDMuKc, inf. 13 VII 2022.

[26] https://jewish.pl/pl/2020/12/30/monika-krawczyk-nowa-dyrektorka-zydowskiego-instytutu-historycznego/,inf. 14 VII 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

Niewątpliwie jednak państwowe muzea i instytucje zajmujące się stosunkami polsko-żydowskimi, historią i Zagładą, otrzymały w ostatnich latach wyższe dofinansowanie. To za rządów PiS zbudowano Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej, którego misja doskonale wpisuje się w nową politykę historyczną Polski; rozpoczęto również budowę Muzeum Getta Warszawskiego. Inaugurując utworzenie tej placówki, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński na konferencji prasowej z udziałem premiera w marcu 2018 r. powiedział, że chciałby, aby ta „instytucja mówiła o wzajemnej miłości dwu narodów, które tu spędziły, w tym miejscu, na ziemi polskiej, 800 lat. Że to będzie solidarność, braterstwo, także prawda historyczna z wszystkimi jej aspektami. Jesteśmy na to otwarci, nie mamy nic do ukrycia, tak samo jak strona żydowska. Wierzę, że to będzie instytucja dobrej woli z wszystkich stron, które będą zaangażowane w jej budowę”[27].

Chyba nie do końca przemyślane były słowa Glińskiego, dzieje getta warszawskiego to nie jest najlepszy przykład polsko-żydowskiej miłości, niemniej jest faktem, że dopiero PiS podjął się realizacji pomysłu, który pojawił się kilka lat wcześniej. Powołanie Muzeum można postrzegać jako próbę wyciszenia wrzawy, jaką wywołała przygotowana przez wiceministra sprawiedliwości Patryka Jakiego nowelizacja ustawy o IPN, która okazała się bublem prawnym, a przy okazji zepsuła relacje z Izraelem i Stanami Zjednoczonymi[28]. Przypomnę tylko, w lipcu 2018 r. uchylono przepisy karne za przypisywanie Polakom odpowiedzialności za zbrodnie III Rzeszy Niemieckiej, nie wykluczając wykorzystania narzędzi cywilnoprawnych[29]. Niezależnie jednak od pobudek, jakimi kierowali się decydenci, powołując Muzeum Getta Warszawskiego, to obecnie rządy przystąpiły do budowy instytucji upamiętniającej zagładę największej społeczności żydowskiej w okupowanej Europie. Po otwarciu wystawy stałej okaże się, jak przedstawiono w niej trudne kwestie relacji polsko-żydowskich w czasie niemieckiej okupacji, w tym proceder szmalcownictwa.

4. Ratownicy czy szmalcownicy?

Polityka historyczna obozu Zjednoczonej Prawicy mieści się w nurcie ideowym konserwatyzmu, w którym dominuje „akcentowanie pozytywnego obrazu historii dziejów narodu i państwa, docenianie heroizmu bohaterów narodowych i ukazywanie sensu martyrologii”[30]. I chociaż konserwatyści nie zawsze pomijają stawiające w złym świetle

[27] http://mkidn.gov.pl/pages/posts/minister-kultury-piotr-glinski-utworzyl-muzeum-getta-warszawskiego-8199.php, inf. 12 VII 2022.

[28] https://natemat.pl/242189,zmiany-w-ustawie-o-ipn-wracaja-slowa-patryka-jakiego-o-jego-nowelizacji, inf. 12 VII 2022

[29] https://www.infor.pl/prawo/kodeks-karny/kary-i-srodki-karne/2289628,Najnowsza-nowelizacja-ustawy-o-IPN-co-sie-zmienilo.html, inf. 12 VII 2022. O odpowiedzialności cywilno-prawnej przewidzianej w nowelizacji ustawy zob.: J. Skrzypczak, *Protection of the reputation of the Polish Nation and the Republic of Poland*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2019, vol. 3, s. 61–78.

[30] E. Olszewski, *Pamięć społeczna i polityka historyczna w programach polskich partii politycznych*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 2, s. 67–68.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

naród i wspólnotę wydarzenia historyczne, zwłaszcza gdy te mają być swoistą przestrogą dla współczesnych, to zadaniem historii jest w ich przekonaniu pomoc w budowaniu lepiej zorganizowanej wspólnoty politycznej.

Zakładając, że akcentowanie pozytywnego obrazu dziejów państwa i narodu oraz podkreślanie jego heroizmu jest dominującym przekazem, opisywanie trudnych relacji polsko-żydowskich i często niegodnego stosunku do prześladowanych Żydów według wielu prawicowych polityków i historyków raczej nie nadaje się na „lekcję dziejową", której pamięć mogłaby wzmocnić wspólnotę narodową[31]. Można krytykować rozbujały szlachecki indywidualizm, czytaj: przysłowiowe warcholstwo i anarchię, które przyczyniły się do upadku państwowości w XVIII w. (i tłumaczyć je „polskim umiłowaniem wolności"), ale rozpamiętywanie prześladowania Żydów przez ich polskich sąsiadów, procederu wydawania Żydów przez Polaków czy choćby obojętności na ich los w czasie niemieckiej okupacji nie tylko chwały nie przynoszą i nie ubogacają wspólnoty, ale „psują" obraz Polski i Polaków w świecie.

Postawy Polaków wobec zagłady Żydów, chcąc nie chcąc, zajmują ważne miejsce w polityce historycznej[32]. Bez wątpienia rozgłos wokół *Sąsiadów* Jana Tomasza Grossa i zbrodni w Jedwabnem przyczynił się do rozwoju badań i „podgrzał" emocje. Okazało się, że „zwyczajni Polacy" w większej liczbie niż to wcześniej przyznawano mogli być mordercami i kolaborantami zbrodni. Ustalenie ich choćby przybliżonej liczby będzie bardzo trudne, może nawet niemożliwe, a polityka historyczna promowana przez obóz rządzący bez wątpienia takie ustalenia utrudnia. Według niektórych lepiej sprawy te przemilczeć, ewentualnie znaleźć okoliczności łagodzące albo wskazać na postawy świadczące o czymś przeciwnym. Nie wydawali, lecz ratowali. Nie, parafrazując wiersz Czesława Miłosza i esej Jana Błońskiego: Biedni Polacy patrzą na getto, lecz: Dzielni Polacy ratują getto. Ma w tym pomóc m.in. projekt i wystawa *Zawołani po imieniu*, realizowany od 2019 r. przez Instytut Solidarności i Męstwa im. Rotmistrza Pileckiego. Inicjatywa poświęcona jest Polakom zamordowanym za niesienie pomocy Żydom w czasie niemieckiej okupacji, i ma na celu zaznaczyć w przestrzeni publicznej pamięci o pomordowanych[33].

Projekt zrodził gorącą dyskusję. Jego krytycy dowodzili, że władze dopuszczają się manipulacji, honorując nieliczne i nie zawsze dobrze udokumentowane przypadki ratujących, co ma zasłonić prawdę o znacznie większej liczbie wydających i mordujących

[31] *Ibidem*.

[32] Jak wskazywał Michał Głowiński w 2006 r., typ zarzutów formułowanych przez ówczesnych głosicieli „polityki historycznej" pod adresem głośnych esejów Jana Józefa Lipskiego i Jana Błońskiego przypomina w wielu punktach to, co na ten temat pisali PRL-owscy propagandyści w oficjalnej prasie. Por. M. Głowiński, *Esej Błońskiego po latach*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2006, nr 2, s. 20. Zob. też: esej A. Leszczyńskiego, *Polityka historyczna. Wielki strach*, https://wyborcza.pl/7,76842,3268347.html?gclid=Cj0KCQjwm6KUBhC3ARIsACIwxBj4VU7_ncLGQ9VnjP3Yldm3TpjHxJ7v69P0AJMAlBFOM5FMLjFdly0aAjJeEALw_wcB, inf. 22 V 2022.

[33] https://instytutpileckiego.pl/pl/zawolani-po-imieniu/wystawa?fbclid=IwAR0y1ZDgS0zU34epm0wNYYO-Sdz0tVKMnH0qMiMXDxAkQWigMBwigev_eXI, inf. 04 VI 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

Żydów. Uhonorowanie jednego z ratujących w pobliżu miejsca zagłady setek tysięcy pomordowanych w Treblince miało obrażać uczucia (niektórych) Żydów[34]. Z kolei krytyka inicjatywy była odbierana jako próba podważania heroizmu tych, którzy oddali życie, ratując prześladowanych, i budziła oburzenie nie tylko Instytutu Pileckiego i Ministerstwa Kultury, ale także osób i środowisk postronnych, niekoniecznie zaangażowanych w kształtowanie polityki historycznej, a nawet krytycznych wobec rządzących[35]. Argumenty padające po obu stronach sporu czasem były dalekie od obiektywizmu.

Nie sposób nie wspomnieć tutaj o IPN. Opinia o Instytucie jako instytucji podporządkowanej rządzącym rzutuje często na ocenę indywidualnych osiągnięć naukowych jego pracowników. Z jednej strony ich ustalenia są często z góry dezawuowane przez historyków tzw. krytycznych, czego doświadczył m.in. Tomasz Domański, autor obszernej recenzji głośnej pracy *Dalej jest noc…* pod redakcją Barbary Engelking i Jana Grabowskiego[36]. Niektórzy odmawiali polemiki z Domańskim, czasem nawet w drugorzędnych kwestiach warsztatowych czy dezawuowali wytknięte im nieścisłości źródłowe, twierdząc, że nie chcą dyskutować z autorem projektu rzekomo stworzonego na zamówienie polityczne[37]. Skądinąd, w edukacji szkolnej i państwowych środkach przekazu nie ma miejsca dla wyrażenia opinii przez tych badaczy, którzy bardzo krytycznie oceniają postawy Polaków wobec ukrywających się Żydów. Wszystko to niestety pozbawiło nas rzeczowej dyskusji na niezmiernie wrażliwy temat wydawania i mordowania oraz ratowania Żydów.

Brakuje jeszcze wiarygodnych danych pozwalających określić, czy obraz „dobrego Polaka ratującego Żydów" przebił się do świadomości społecznej, niemniej jednak można założyć, że obecność tematu w mediach, wysiłki Instytutu Pileckiego i IPN, wystawy muzealne, a przede wszystkim edukacja szkolna przyniosą pożądane przez władze efekty. Istnieje jednak obawa, że obraz ten będzie mocno zniekształcony.

[34] https://wyborcza.pl/alehistoria/7,162654,27852129,pamieciowy-blitz-instytutu-pileckiego-dotarl-do-treblinki.html, inf. 06 VI 2022.

[35] https://www.gosc.pl/doc/7296614.Jan-zawolany-po-imieniu, inf. 06 VI 2022.

[36] *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski (Tom 1–2*), red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018. Recenzja książki przez T. Domańskiego: *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski"*, Warszawa 2019.

[37] Zob. np.: http://www.holocaustresearch.pl/index.php?show=555&strona=0&template=print,inf. 30 V 2022; https://jewish.pl/en/2020/04/28/the-nationalist-offensive-on-the-history-of-the-shoah/, inf. 30 V 2022; https://www.jewsandpolesdatabase.org/2019/11/04/ipn-debunks-engelking-and-grabowski-definitive-work-domanski/, inf. 30 V 2022; https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/96258,Wobec-ataku-medialnego-na-pracownika-IPN-dr-Tomasza-Domanskiego.html, inf. 30 V 2022; https://oko.press/w-sieci-klamstw-historyk-ipn-manipuluje-aby-zaatakowac-badaczy-zaglady/, inf. 30 V 2022; https://wszystkoconajwazniejsze.pl/eryk-mistewicz-dlaczego-mateusz-szpytma-zawsze-przegra-ze-stazysta-z-haaretz/, inf. 30 V 2022; https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,27003317,prof-jan-grabowski-czyli-historyk-na-wojnie.html,inf. 30 V 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

5. O „wyklętych" tylko dobrze

Ważne miejsce w polityce historycznej zajmują „żołnierze wyklęci", termin może nie ukuty, ale rozpowszechniony przez obóz rządzący. Bez wątpienia, należy oddać hołd tym, których oczerniano w podręcznikach historii w czasach PRL: stąd w budynkach dawnego aresztu śledczego przy Rakowieckiej w Warszawie powstaje Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL[38]. Niemniej jednak zbiorowy obraz bohaterów postkomunistycznego podziemia zbrojnego nie jest kryształowy, a wśród oddziałów „leśnych" trafiali się i pospolici bandyci.

Tymczasem jesienią 2021 r. z lubelskiego oddziału IPN zwolniony został pracownik, który w artykule naukowym zasugerował, że Józef Franczak ps. „Lalek", chyba najdłużej ukrywający się żołnierz antykomunistycznej partyzantki w powojennej Polsce, pozostawał w podziemiu m.in. z obawy przed poniesieniem odpowiedzialności za okupacyjne przestępstwa wobec Żydów[39]. Niezależnie od oficjalnych powodów zwolnienia podawanych przez IPN i merytorycznej oceny ustaleń Sławomira Poleszaka[40], autora wspomnianego tekstu, postępowanie władz instytucji zostało odebrane jako szykanowanie i przykład usuwania „niewygodnych" badaczy i zastraszania pozostałych pracowników.

Z tezami Poleszaka można dyskutować, dowodzić nieścisłości czy krytykować dobór źródeł, ale artykuł został opublikowany na łamach uznanego, recenzowanego czasopisma naukowego. Zdawałoby się, że polemiki i recenzje są właściwą drogą wymiany opinii, nie wręczanie wypowiedzenia.

Można jednak podejrzewać, że niektórzy pracownicy IPN dobrze się zastanowią, zanim zdecydują się podjąć tematy „niewygodne" czy opublikować tekst niezgodny z obowiązującą wykładnią polityki historycznej i wytycznymi dyrekcji, czy – nazywając rzecz po imieniu – niezgodny z linią partii i forsowaną przez nią polityką historyczną. Oczywiście, nie należy utożsamiać pojęcia polityki historycznej z badaniami nad dziejami, tak jak nie można rozpatrywać jej jako synonimu wszelkich dyskusji na tematy „historyczne"[41]. Niemniej jednak politykę kadrową IPN w tym przypadku(nie byłto zresztą przypadek odosobniony) możemy uznać za element polityki historycznej[42]. IPN oczywiście nigdy nie był wolny od wpływów politycznych, choć za obecnych rządów służebną wobec polityków rolę Instytutu widać wyjątkowo wyraźnie.

Pozwolę sobie tutaj na dłuższą dygresję: szkoda że Instytut, skądinąd zasłużony dla badań nad wieloma aspektami historii najnowszej i mogący pochwalić się szeregiem

[38] https://www.muzeumrakowiecka37.pl/budujemy-muzeum,inf. 01 VII 2022.

[39] https://oko.press/historyk-z-ipn-zwolniony-za-artykul-o-wykletym/, inf. 22 II 2022; https://kurierlubelski.pl/dlaczego-lalus-ukrywal-sie-tak-dlugo-nowe-fakty-z-zycia-ostatniego-partyzanta/ar/c1-15347780, inf. 22 II 2022.

[40] S. Poleszak, *Czy okupacyjna przeszłość sierż. Józefa Franczaka „Lalusia" miała wpływ na powojenne losy „ostatniego zbrojnego"?*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2020, nr 16, s. 233–277.

[41] E. Ponczek, *Polityka historyczna w Polsce – od oglądu retrospektywnego do refleksji o następstwach przyszłościowych*, [w:] *Narracje pamięci między polityką a historią*…, *op. cit*., s. 30–31.

[42] https://oko.press/to-nie-nauka-historii-a-propaganda-mowi-o-pomyslach-czarnka-nauczyciel/, inf. 30 V 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

cennych publikacji, coraz częściej pełni rolę tuby rządowej. Wpływ polityków na obsadę stanowisk kierowniczych niejako rykoszetem odbija się na działalności naukowej Instytutu. Chętnie podnoszony przez historyków krytycznych wobec PiS zarzut upolitycznienia IPN utrudnia dyskusję naukową, rzutuje też na gotowość publikowania badaczy w czasopismach wydawanych przez Instytut. Faktem jest, co też jest przedmiotem krytyki zwłaszcza ze strony badaczy postrzeganych jako światopoglądowo bliskich lewicy, że większość publikacji dysponującego znacznym budżetem IPN to historia polityczna, dzieje urzędów i biografistyka, i próżno szukać wśród nich prac dotyczących historii społecznej, np. strajków chłopskich i protestów robotniczych w międzywojniu czy opracowań krytycznych wobec elit Drugiej Rzeczypospolitej[43]. Jest to według mnie zarzut trochę chybiony, publikacje wynikają z zainteresowań badawczych pracowników i profilu Instytutu. Nie zmienia to faktu, że coraz trudniej na jednej konferencji naukowej spotkać historyków z IPN i tych, którzy ich ustalenia kontestują.

6. Historia i współczesność w szkole

Edukacja szkolna jest ważną składową polityki historycznej, a ta jest ściśle powiązana z wiedzą o społeczeństwie. Ministerstwo wprowadziło od 1 września 2022 r. w miejsce likwidowanej wiedzy o społeczeństwie nowy przedmiot do curriculum szkół ponadpodstawowych – historia i teraźniejszość. Uczeń oprócz materiału realizowanego na lekcjach WOS ma posiąść wiedzę z zakresu historii najnowszej, ale zakres tej wiedzy jest ściśle zdefiniowany[44]. Niepokój niektórych nauczycieli (będą go nauczać głównie historycy) budzi jednak sposób naświetlenia niektórych tematów, przykładowo: „wyjaśnienie społeczno-politycznej roli Kościoła katolickiego, ze szczególnym uwzględnieniem roli prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego i jego programu duszpasterskiego", czy „wyjaśnienie, dlaczego katastrofę z dnia 10 kwietnia 2010 r. należy traktować jako największą tragedię w powojennej historii Polski". Tak postawione zagadnienie, pomijając już wybór postaci i wydarzeń, nie pozostawia zbyt wiele swobody interpretacyjnej[45].

Nowy przedmiot był jednym z tematów dyskusji na konferencji poświęconej edukacji młodzieży w zakresie historii najnowszej „Porozumienie na rzecz historii wolności". Marszałek Senatu RP Tomasz Grodzki podkreślił, że „wszystko, co przywraca mądrą edukację i popularyzację niezakłamanej historii Polski, staje się dzisiaj priorytetem,

[43] Por. np.: https://nowyobywatel.pl/2022/01/22/w-historii-wedlug-ipn-spoleczenstwo-jest-gdzies-z-boku/?fbclid=IwAR23as3GkYmU79zk0lPRIg0m8s9eI-BivY2qU-YtHH0VMBQe8GRSevOoz7U, inf.22 V 2022; https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,28644360,mariusz-zajaczkowski-o-czystkach-w-instytucie-pamieci-narodowej.html?fbclid=IwAR0EzCahrG5Jdq4OLgtjvbo_Uei0JVo8t-TwYMn87c5LHvIvsZJyFvEDl_I8, inf. 12 VII 2022.

[44] https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-ws-homofobicznych-wypowiedzi-malopolskiej-kuratorki-oswiaty,inf. 01 VI 2022; https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/historia-i-terazniejszosc--nowy-przedmiot-w-szkolach-ponadpodstawowych-od-1-wrzesnia-2022-r,inf.31 V 2022.

[45] https://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/8318889,podstawa-programowa-szkola-nowy-przedmiot-historia-i-terazniejszosc.html, inf. 01 VI 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

zwłaszcza w dobie władzy, która z kłamstwa uczyniła narzędzie uprawiana polityki”[46]. Nie odnotowano na konferencji obecności przedstawicieli resortu edukacji (nie wiemy, czy zostali zaproszeni), a uczestniczący w niej nauczyciele zwracali też uwagę na „efekt mrożący” próby dyskursu publicznego.

W czerwcu 2022 r. ukazał się pierwszy tom podręcznika do nowego przedmiotu, autorstwa Wojciecha Roszkowskiego[47]. Niektóre fragmenty budzą przynajmniej zdziwienie, i sporo mówią o poglądach autora i zleceniodawcy, tu: Ministerstwa Edukacji i Nauki. Przykładowo, uczeń dowiaduje się, że w krajach członkowskich Unii Europejskiej, mimo różnorodności wyznaniowej, „lansuje się ateizm i wciela go w życie nawet metodami urzędowo-administracyjnymi”. Autor podręcznika chyba nie jest entuzjastą UE: o perspektywach pogłębiania współpracy unijnej pisze, że przekształcenie 27 państw członkowskich „w jeden organizm może nastąpić tylko pod wpływem siły. Chodzi głównie o siłę finansową, gospodarczą i polityczną, ale trzeba się liczyć także z koniecznością użycia sił policyjnych czy nawet militarnych”. Nie przepada też za niezależnymi mediami w Polsce, co można wywnioskować z ustępu o rozmiarach strat poniesionych przez Polskę w czasie IIwojny światowej: „Dopiero teraz trwają w Polsce skomplikowane badania nad rozmiarami należytej rekompensaty za te straty, co spotyka się z gwałtownymi protestami polskojęzycznych mediów znajdujących się w rękach niemieckich właścicieli”[48].

Podobnym twierdzeniom przyklaskują media prawicowe. Na portalu „Życie Stolicy” napisano, że w nowym podręczniku „pojawia się opis zagrożenia dla młodzieży, jakim jest lewacka ideologia gender, lansowana na siłę przez środowiska ateistyczne”, i doceniono, że Roszkowski „krytycznie opisuje m.in. współczesną Unię Europejską, pokazując jej prawdziwe oblicze i zatrute korzenie”[49]. Wydawcą podręcznika, recenzowanego przez postrzeganego jako historyka konserwatywnego Andrzeja Nowaka i przewodniczącego Kolegium IPN Wojciecha Polaka, jest „Biały Kruk”, oficyna z Krakowa współpracująca z prawicowymi portalami internetowymi i prasą, drukująca głównie prace autorów kojarzonych ze światopoglądem katolicko-narodowym.

W momencie oddawania artykułu do druku trwały jeszcze dyskusje wokół książki Roszkowskiego, z jednej strony narastała jej krytyka, z drugiej sypały się pochwały dla autora, a Przemysław Czarnek zamawiał nowe opinie dla uzyskania rekomendacji ministerialnej dla podręcznika. Podręcznik Roszkowskiego ostatecznie trafi do szkół[50],

[46] https://glos.pl/senat-porozumienie-na-rzecz-historii-wolnosci-konferencja-na-temat-edukacji-historycznej-mlodziezy,inf. 05 VI 2022.

[47] https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,28547009,pojawil-sie-podrecznik-do-hit-licealisci-beda-sie-uczyc-o-ideologii.html#do_w=77&do_v=439&do_st=RS&do_sid=783&do_a=783&e=RelRecImg1,inf. 05 VI 2022.

[48] W. Roszkowski, *Historia i teraźniejszość. Podręcznik dla liceów i techników. Klasa 1. 1945–1979*, Kraków 2022, s. 19–23, 60.

[49] https://zyciestolicy.com.pl/hit-zamiast-wos-u-jest-juz-pierwszy-podrecznik/, inf. 11 VII 2022.

[50] https://www.edziecko.pl/starsze_dziecko/7,79351,28675608,podrecznik-do-hit-u-dopuszczony--do-uzytku-szkolnego-wybor-nalezy.html#s=BoxOpImg6,inf. 11 VII 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

a jak tłumaczył minister, dzieło to wzbudza negatywne emocje u tych, „którzy żerowali na tym, że młodzież była nieświadoma przez dwie i pół dekady, jakie były procesy historyczne, które doprowadziły nas do wolnego państwa i co się działo w tym wolnym państwie po 1989”[51]. Z kolei na łamach „Rzeczpospolitej” napisano: „W podręczniku do nowego przedmiotu historia i teraźniejszość nie ma ani słowa o Lechu Wałęsie czy Tadeuszu Mazowieckim. Mimo to znalazły się w nim noty o Lechu Kaczyńskim i Antonim Macierewiczu. A sama książka przypomina bardziej zideologizowany esej, zbieżny z przekazem Zjednoczonej Prawicy, niż podręcznik dla dzieci. Dla niektórych zdających maturę obowiązkowy do przyswojenia”[52].

Raczej trudno będzie pogodzić tak różne opinie, dobrze że są przygotowywane inne podręczniki do przedmiotu historia i teraźniejszość[53]. Pozostaje mieć nadzieje, że – jeśli uzyskają pozytywną rekomendację ministerialną – będą mniej kontrowersyjne i znajdą uznanie pedagogów i dyrektorów szkół. Nie chciałbym być złym prorokiem, ale potrafię sobie wyobrazić, że ci ostatni w szkołach publicznych, zależni od kuratorów oświaty mianowanych przez Ministerstwo, mogą sugerować wybór podręcznika „swoim” nauczycielom.

Może na to wskazywać też fakt, że władze resortu bardzo niechętnie odnoszą się do pozaszkolnych form edukacji obywatelskiej. Nie jest przypadkiem, że w Małopolsce, gdzie kuratorem jest Barbara Nowak, znana z kontrowersyjnych i ocenianych jako homofobiczne, niechętne organizacjom pozarządowym wypowiedzi, najmniej szkół zgłosiło gotowość do organizacji kolejnej edycji Tygodnia Konstytucyjnego. Nowelizacja ustawy oświatowej, której ostateczny kształt w momencie pisania tego artykułu nie jest jeszcze przesądzony, ma za zadanie – jak zapowiedział minister – transparentność i kontrolę tego, czego uczą organizacje pozarządowe w szkołach[54]. W innej wypowiedzi Czarnek wyraził się wprost, że celem resortu jest „kontrola nad wszelkimi lewicowymi organizacjami, które próbują indoktrynować i dzisiaj indoktrynują w wielkich miastach, więc to nie jest kwestia otwierania furtki, tylko kwestia zrobienia czegoś, co zamknie furtkę niekontrolowanego indoktrynowania”[55].

Dostęp do szkół ma być ściśle reglamentowany: jak pisała jedna z krytycznych badaczek, „państwo robi wszystko, by za pomocą dostępnych środków kształcić patriotycznie i religijnie, a inne wymiary wychowania – etyczny, obywatelski lub, oczy-

[51] https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,124813,28553535,nowy-przedmiot-to-hit-czarnek-o-krytykach-odezwali-sie-ci.html, inf. 01 VII 2022.

[52] https://www.rp.pl/plus-minus/art36563091-roszkowski-czarnek-i-podrecznik-ktory-manipuluje-przeszloscia,inf. 30 VI 2022.

[53] „Głos Nauczycielski” rekomenduje podręcznik przygotowany przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne: https://glos.pl/sa-kolejne-podreczniki-do-hit-przygotowalo-je-wsip-wywazony-i-rzeczowy-obraz-spoleczenstw-po-1945-roku,inf. 01 VII 2022.

[54] https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103085,28519613,sedziowie-w-tym-z-sadu-najwyzszego-adwokaci-prokuratorzy.html#s=BoxLoCpLink, inf. 31 V 2022.

[55] https://www.edziecko.pl/starsze_dziecko/7,79351,28546932,lex-czarnek-2-0-trafilo-do-kancelarii-prezydenta-mysle-ze.html#e=RelArtLink(2),inf. 06 VI 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

wiście, seksualny – ogranicza lub ruguje ze szkoły, pozostawiając rodzinie pod opieką i nadzorem Kościoła katolickiego, głównego politycznego i programowego sojusznika Prawa i Sprawiedliwości"[56].To wskazuje, podobnie jak żarliwa obrona krytykowanego z wielu stron podręcznika autorstwa Roszkowskiego przez Czarnka, że chodzi nie tyle o oświatę, co swoistą inżynierię społeczną[57]. Ludowy Komisarz Oświaty ZSRS Anatolij Łunaczarski powoływał się na słowa Lenina, że „trzeba uczynić z samego nauczycielstwa, z samej masy oświatowców szerzycieli nie tylko ogólnej kultury, ale i naszych idei komunistycznych"[58]. Idee się zmieniają, mechanizmy pozostają. Jest swoistą ironią historii, że Wojciech Roszkowski, autor podziemnych wydań najnowszej historii Polski pisanych pod pseudonimem „Andrzej Albert", jest autorem podręcznika, który „pokazuje prawdziwe oblicze i zatrute korzenie Unii Europejskiej"[59].

7. „Swoje" uczelnie?

Wkrótce po objęciu władzy rządy PiS przystąpiły do korekty reformy oświaty i szkolnictwa wyższego, która miała na celu zlikwidować niekorzystne konsekwencje polityki poprzednich rządów. Wiele już napisano na temat tzw. reformy Gowina i chaosu, jaki jej realizacja wniosła w system szkolnictwa wyższego w Polsce, nie jest to też przedmiotem niniejszej analizy.

Bez wątpienia jednak nauki społeczne, zwłaszcza historia, zostały w pewien sposób dowartościowane po objęciu władzy przez PiS. Utworzono nowe i zmodernizowano muzea, powołano instytuty naukowe, zwiększono subwencje na działalność niektórych placówek naukowo-badawczych. Promowanie nauk humanistycznych, ale również kształtowanie pożądanej wizji historii Polski daje się dostrzec czy to przez wyznaczanie kryteriów i obszarów badawczych mających większe szanse otrzymania grantów (co nie jest zresztą niczym nowym ani specjalnie nagannym: bez wątpienia pewne obszary badań były zaniedbywane czy nie cieszyły się specjalną popularnością), czy przez system ewaluacji uczelni, parametryzacji czasopism i przyznawania dotacji oraz… politykę kadrową. Te ostatnie budzą jednak spore zastrzeżenia.

Wspomniałem o zignorowaniu wyników konkursu na dyrektora Muzeum POLIN. Innym przykładem realizacji celów rządu i narzucenia własnego modelu nauczania na poziomie akademickim jest powołanie w 2021 r. w miejsce funkcjonującej od 2005 r. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Zamościu (potem Uczelni Państwowej im. Szymona Szymonowica) Akademii Zamojskiej. Podniesienie do rangi akademii jest bez wątpienia awansem, niemniej jednak opinie przedstawicieli Konferencji Rektorów Aka-

[56] I. Kurz, *op. cit.*, s. 23–24.

[57] https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoleczne/art36585351-marek-kozubal-marzenie-przemyslawa-czarnka-o-wojnie-w-szkole, inf. 03 VII 2022.

[58] Za: R. Wojna, *Początki rewolucji kulturalnej na narodowościowych obszarach ZSRR (1917–1927)*, „Kwartalnik Historyczny" 1984, r. 91, nr 3, s. 452. Zobacz też: idem, *Rewolucja kulturalna w ZSRR (zarys nowej historiografii radzieckiej)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej" 1980, t. 16, s. 217.

[59] https://zyciestolicy.com.pl/hit-zamiast-wos-u-jest-juz-pierwszy-podrecznik/, inf. 11 VII 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

demickich Szkół Polskich, Polskiej Akademii Nauk i Rady Głównej Nauki iSzkolnictwa Wyższego na temat projektu przekształcenia uczelni były zdecydowanie negatywne. Pomimo braku rekomendacji głosami posłów PiS sejmowa Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży projekt zaopiniowała pozytywnie, a podpisał się pod nim m.in. minister Czarnek.

W uzasadnieniu projektu, niekonsultowanego zresztą z władzami istniejącej w Zamościu uczelni, pobudki polityczne były aż nadto czytelne: „Niezwykle trudna sytuacja, w jakiej znalazła się obecnie nasza Ojczyzna, zmusza państwo polskie i naród polski oraz społeczności lokalne do ogromnego wysiłku i pracy, mających za cel zachowanie i umocnienie naszego niepodległego i suwerennego bytu narodowego i państwowego. Byt ten jest zagrożony nie tylko przez czynniki natury zdrowotnej, ekonomicznej, materialnej i zewnętrznej, ale także bardzo mocno poprzez atak na tożsamość kulturową i cywilizacyjną Polek i Polaków”[60]. Przekształcenie uczelni, której nowe władze rektorskie wskazał minister, otworzyło drogę do przejęcia jej przez partię rządzącą[61]. Szkoła ma kształcić „w oparciu o naukę historii, pogłębione polskie studia humanistyczne i społeczne, tworzone w duchu realizmu filozoficznego oraz chrześcijańskiej tradycji narodowej”[62]. W uzasadnieniu uchwalonej w lipcu 2021 r. ustawy o jej utworzeniu stwierdzono, że „powinna w czasach współczesnych spełniać misję »wyrażoną w dewizie: Bóg, Honor, Ojczyzna«”[63].

Komentarz do tej sytuacji jest w zasadzie zbędny – uczelnia w Zamościu nie jest prywatną instytucją, a w ocenie byłego rektora UP ustawa uchwalona mimo sprzeciwu senatu RP podważyła zapisy statutu uczelni i jej autonomię, naruszyła przepisy kodeksu pracy i powstała poza środowiskiem akademickim. Posłowie i senatorowie opozycyjni wyrazili też niepokój, że na podobnej zasadzie możliwe będzie „przejęcie” innych polskich uczelni[64]. Trudno przewidzieć, jakim zainteresowaniem przyszłych studentów będzie cieszyła się uczelnia w Zamościu, niemniej jednak PiS zdobył kolejny przyczółek w walce o „rząd dusz” w narodzie, a przynajmniej obsadził „swoimi” ludźmi szkołę wyższą[65].

---

[60] https://monitorakademicki.org/kalendarium/projekt-powolania-akademii-zamojskiej-sic/, inf. 21 V 2022.

[61] https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2133172,1,specjalista-od-cnot-niewiescich-powolany-na-rektora.read, inf. 11 XI 2021.

[62] https://monitorakademicki.org/kalendarium/projekt-powolania-akademii-zamojskiej-sic/,inf. 21 V 2022.

[63] https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C88954%2Cprezydent-podpisal-ustawe-o-utworzeniu-akademii-zamojskiej.html,inf. 26 IV 2022.

[64] https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C88918%2Csejm-odrzucil-sprzeciw-senatu-wobec-ustawy-o-utworzeniu-akademii-zamojskiej,inf. 22 V 2022.

[65] Wobec przejęcia całej uczelni, nie dziwi, że rektor arbitralnie powołał „swojego” redaktora naczelnego wydawanego od kilkunastu lat, rozpoznawalnego i cieszącego się już pewnym prestiżem rocznika naukowego „Almanach. Studia Żydowskie”, nie konsultując tego z twórcami, dotychczasowym redaktorem czy radą naukową rocznika, ale bazując na ich dorobku i marce. Poza moralnie dwuznaczną oceną tej sytuacji, uzasadnione są obawy, że na łamach rocznika zaczną ukazywać się teksty „ideologicznie poprawne”. Zastanawiające jest to, w jakim świetle na łamach czasopisma prezentowane będą skomplikowane stosunki polsko-żydowskie, zwłaszcza w czasie okupacji niemieckiej,

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

8. Historia i polityka

Niektórzy badacze podważają potrzebę całkowitej niezależności instytucji zajmujących się historią najnowszą i negują możliwość prowadzenia wolnych od nacisków politycznych badań historycznych. W grudniu 2016 r. zorganizowano Forum Badaczy Dziejów Najnowszych, na którym większość wypowiedzi tzw. historyków liberalnych dotyczyła przekraczania niezależności instytucji postrzeganych jako należące do przestrzeni nauk historycznych, zwłaszcza Muzeum II Wojny Światowej i IPN, oraz instrumentalizacji wiedzy historycznej. Ich oponenci z kolei starali się wykazać, że „całkowita niezależność jest naiwnym i być może szkodliwym ideałem”[66].

Niezależność historyków i postulowany obiektywizm badawczy jako „szkodliwy”? Chcąc nie chcąc, znów nasuwa się porównanie ze Związkiem Sowieckim. Jeden z reprezentantów „niezależnej” inteligencji na naradzie z przedstawicielami bolszewickiej partii i rządu w Moskwie w 1925 r., Jurij Klucznikow, skądinąd biały emigrant stwierdził, że „władza sowiecka, osadzona w kolosalnym wrogim otoczeniu, walczy o swoje ideały i tylko przez ich zwycięstwo może przekształcić rozpadającą się Rosję w potężny związek”, zatem bezpartyjnemu inteligentowi „pozostaje wyłącznie przyznać, że racja istnienia nakazuje mu podporządkować się”. Klucznikow uważał, że inteligent, by móc tworzyć, winien być umieszczony w odpowiednim, sprzyjającym pracy twórczej środowisku, ale nie potrzeba mu swobody politycznej: „Dawać nam, bezpartyjnym inteligentom, nawet tym, którzy kroczą noga w nogę z władzą sowiecką, pełnię swobód politycznych jest niebezpieczne – możemy się rozbrykać”[67]. Słowa te miały wywołać aplauz inteligentów zebranych w moskiewskim konserwatorium[68]. Być może dopatrywanie się analogii między sowiecką Rosją a Polską w roku 2022 jest pewną przesadą, a całkowita niezależność instytucji odpowiedzialnych za badania historyczne jest ideałem niedościgłym, ale trudno uważać go za „szkodliwy”. Zadania, jakie przed oświatą, nauką i sztuką stawiali bolszewiccy decydenci, były również precyzyjnie określone, a ich wykonawcom nie pozostawiano zbyt wiele miejsca na swobodę.

Niektórzy z dyskutantów wspomnianego Forum twierdzili, że „politycy unijni i podążający za nimi historycy naruszają autonomię pola historii europejskiej, podporządkowując je potrzebom ponadnarodowej instytucji”[69]. Gwoli sprawiedliwości, „poprawność

a jak dowiodło tego m.in. zamieszanie wokół bezrefleksyjnie uchwalonej tzw. ustawy o IPN, są to zasadne obawy. Protesty środowiska, w tym Polskiego Towarzystwa Studiów Żydowskich, rezygnacja rady naukowej czasopisma, wskazywanie, że nowy redaktor nie ma nic wspólnego z czasopismem i badaniami żydowskimi, zostały zignorowane.

66 J. Muchowski, *Heteronomizacja pola historiograficznego we współczesnej Polsce. Analiza Forum Badaczy Dziejów Najnowszych*, „Res Historica” 2018, nr 46, s. 321–332.

67 M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, tłum. A. Mietkowski, Warszawa 1986, s. 161.

68 W innym tłumaczeniu „rozpuścić”: M. Cześniak-Zielińska, *Sztuka i polityka: awangarda w porewolucyjnej Rosji*, „Facta Simonidis” 2013, nr 1 (6), s. 68–69.

69 Jeden z uczestników Forum stwierdził, że „polityka historyczna nie narusza autonomii historii, bo jest jak polityka gospodarcza wobec ekonomii jako nauki”. J. Muchowski, *op. cit*., s. 321–332.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

polityczna", której świadomie lub nie hołduje część badaczy „liberalnych", również rzutuje na badania.

Jednym ze środków mających pogodzić zwaśnione strony było uchwalenie *Kodeksu Etyki Historyka*. Określono w nim m.in. stosunek między historią/uprawianiem historii a polityką i działalnością historyków w sferze publicznej. Przy okazji niejako przypomniano zasady uprawiania rzemiosła przez badaczy.

Do uzgodnienia treści *Kodeksu* rzeczywiście doszło, a przyjął go w marcu 2021 r. Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego. Wśród przyjmujących znaleźli się zarówno historycy postrzegani jako liberalni i krytyczni wobec poczynań władz, jak i ci, którzy swoimi badaniami i autorytetem naukowym starają się politykę historyczną rządu i wizję polskich dziejów promowanych przez obóz rządzący czy środowiska katolicko-narodowe wspierać[70]. Ogłoszenie i zatwierdzenie *Kodeksu* miało charakter postulatywny i w zasadzie pozostaje w sferze „pobożnych życzeń". PTH zobowiązało swoich członków i zachęciło niezrzeszonych do stosowania *Kodeksu* oraz do upowszechniania jego zasad. Zapowiedziano, że skargi na jego naruszenie będzie rozpatrywać Sąd Koleżeński PTH, ale trudno powiedzieć, jaki skutek miałaby wywrzeć owa bliżej nieokreślona anatema.

Niemniej jednak warto przywołać kilka najbardziej interesujących fragmentów dokumentu. W trzeciej części, zatytułowanej *Historia w sferze publicznej*, w pkt. 1. *Historia i pamięć* stwierdzono: „Historia nie jest pamięcią. Historycy swą wiedzą wspierają pamięć o przeszłości i ją weryfikują". Punkt trzeci *Historia i polityka* głosi: „Historia od zawsze znajdowała się w polu zainteresowań świata polityki; […] zadaniem historyków jest krytyczny namysł nad przeszłością, który wyklucza nadużywanie historii jako sprzecznego z wiedzą naukową instrumentu budowy czy rozpowszechniania ideologii i wizji politycznych. Należy również przeciwstawiać się fałszowaniu obrazu przeszłości w bieżących sporach i próbom narzucania przez polityków fałszywych interpretacji dziejów oraz ograniczania wolności badań naukowych czy swobody dyskusji przez urzędy, instytucje i partie polityczne"[71].

Tyle *Kodeks*, należy zresztą podejrzewać, że wielu historyków nie zadało sobie trudu zapoznania się z jego treścią. Retorycznym pozostaje pytanie, czy historia i polskie instytucje publiczne dedykowane do jej uprawiania są wykorzystywane przez polityków dla rozpowszechnia ich wizji i ideologii, a dyskusja nie jest ograniczana (*vide*: IPN i sprawa autora artykułu o Józefie Franczaku).

9. Podziałów nigdy dość?

Obóz rządzący w latach 2007–2009 i po 2015 r. był i jest w kreowaniu swej polityki historycznej bardzo konsekwentny. Nie przekonuje wskazywanie przez jej krytyków, że skutki mogą być odwrotne od zamierzonych i zniechęcać do polskiego patriotyzmu. Georgiy Kassianov twierdzi, że jakkolwiek uzasadniona jest nieufność wobec polityków wykorzystujących historię jako narzędzie manipulacji w celu osiągnięcia celów

[70] *Ibidem*.

[71] *Kodeks etyki*, „Historyka. Studia Metodologiczne" 2021, nr 51, s. 305, 310, 312.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

politycznych, społecznych lub militarnych, to jednak jest ona nieodłącznym elementem sposobu, w jaki ludzie postrzegają świat, kształtują swoje przekonania i podejmują działania[72].

Władza – każda władza – próbuje manipulować pamięcią, jej celem nadrzędnym jest jednak budowanie i wzmacnianie wspólnoty. Tymczasem manipulacje rządzących coraz bardziej dzielą społeczeństwo. Na wspomnianej na początku tego tekstu debacie zorganizowanej przez Fundację Batorego w 2008 r. Marcin Król stwierdził, że jest rzeczą naturalną manipulowanie pamięcią przez władzę, zastrzegł jednak, że „ta praktyka w wydaniu Prawa i Sprawiedliwości naruszała solidność wspólnoty politycznej. Innymi słowy: manipulując pamięcią, władza dzieliła, a nie łączyła. Zgodziłbym się nawet z koniecznością dokonania tych podziałów. Jednak po nich musi nastąpić szybkie zasypanie rowów. Rząd PiS tego nie potrafił, zatem lepiej gdyby nie zabierał się do gmerania w pamięci. Wytworzył tylko niedobrą sytuację i pozostawił społeczeństwo w stanie rozpadu”[73].

Jak się zdaje, 15 lat później społeczeństwo polskie w kwestii pamięci historycznej jest bardziej jeszcze podzielone, a politycy obozu Zjednoczonej Prawicy, zwłaszcza PiS zdają się kierować przekonaniem, że interes partii rządzącej jest tożsamy z potrzebami społeczeństwa i dobrem państwa. A wiele wskazuje na to, że w interesie partii rządzącej jest podgrzewanie resentymentów antyniemieckich, przy okazji jednak kolejny raz dzieląc społeczeństwo. I w sukurs znów przychodzi ministerstwo kierowane przez Czarnka.

Decyzja ministra edukacji o zmniejszeniu zakresu nauczania języka niemieckiego szczególnie zbulwersowała przedstawicieli mniejszości niemieckiej i innych mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce[74]. Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z 4 lutego 2022 r. i 10 lutego 2022 r. o zmniejszeniu liczby godzin nauki języka niemieckiego i o podziale subwencji oświatowej dla organów samorządu terytorialnego, z uwagi na zrozumiałe zainteresowanie opinii publicznej wojną na Ukrainie, przeszło właściwie bez echa. Na mocy rozporządzeń z dniem 1 września 2022 r. wprowadzone zostaną *de facto* dwa standardy nauczania języków mniejszości narodowych w publicznych placówkach nauczania i w przedszkolach: jeden dla mniejszości niemieckiej w wymiarze 1 godziny tygodniowo, drugi – dla pozostałych mniejszości – w wymiarze 3 godzin.

---

[72] Kassianov analizował wprawdzie sytuację na uwikłanej w wojnę Ukrainie, w której Rosja celem przekonania przede wszystkim własnej opinii publicznej o słuszności inwazji, umiejętnie sięga do pseudoargumentów historycznych i odgrzewa imperialne resentymenty, ale mechanizmy manipulowania opinią publiczną, zakłamywania czy wybielania historii są podobne. Kłamstwo wielokroć powtarzane zaczyna uchodzić za prawdę, https://www.foreignaffairs.com/articles/ukraine/2022-05-04/war-over-ukrainian-identity?check_logged_in=1&utm_medium=PANTHEON_STRIPPED&utm_source=PANTHEON_STRIPPED&utm_campaign=PANTHEON_STRIPPED&utm_term=PANTHEON_STRIPPED&utm_content=PANTHEON_STRIPPED,inf. 21 V 2022.

[73] M. Król, *Manipulacje władzy*, [w:] *Pamięć jako przedmiot władzy*…, s. 25.

[74] https://oko.press/czarnek-uderza-w-mniejszosc-niemiecka-to-segregacja-spoleczna/, inf. 03 VII 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

Jak stwierdziła strona mniejszościowa Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, „oznacza to różne traktowanie przez państwo obywateli znajdujących się w tej samej sytuacji i prowadzi do dyskryminacji ze względu na przynależność narodową obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, będących uczniami należącymi do mniejszości niemieckiej. Zapisy tego aktu prawnego są sprzeczne z Konstytucją RP, ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, a także z ratyfikowanymi przez Polskę konwencjami międzynarodowymi”[75].

Na znak protestu większość członków reprezentujących mniejszości zawiesiła swój udział w pracach Komisji. Z zaoszczędzonych pieniędzy Czarnek chce powołać Instytut Rozwoju Kultury i Języka Polskiego. Patronem Instytutu będzie św. Maksymilian Maria Kolbe, polski duchowny zamordowany w Oświęcimiu, pierwszy polski męczennik okresu II wojny światowej wyniesiony na ołtarze, skądinąd, przed wojną znany z wielu antysemickich i niechętnych judaizmowi wypowiedzi. Jak argumentował pomysłodawca projektu Janusz Kowalski z Solidarnej Polski, nawiązując do sytuacji Polaków w Niemczech, rozporządzenia mają przywrócić „polsko-niemiecką symetrię”[76].

10. Podsumowanie

Cytowany wyżej ks. Kobyliński, krytykując edukację historyczną w Polsce przed 1989 r. i w czasie transformacji ustrojowej i słabe wybrzmiewanie polskich racji w opinii publicznej oraz niedostateczną jego zdaniem reprezentację polskich ofiar II wojny światowej w zbiorowej pamięci europejskiej, stwierdził, że zadaniem naukowców i dziennikarzy jest zmiana świadomości zbiorowej. Dodał, że będzie to praca rozpisana na 50–100 lat. „Ten kto ma władzę nad przeszłością, decyduje o przyszłości. Toczy się brutalna wojna o pamięć, o zasługi, o winę. Tak było na świecie, tak jest i tak będzie. Liczą się silni”[77].

Trudno powiedzieć, czy polskie racje wybrzmią zagranicą, ale na pewno polityka państwa i aktywność na polu kreowaniu pamięci jest w kraju widoczna. Nie da się zaprzeczyć, że od blisko dekady jesteśmy świadkami rzeczywistego „boomu muzealnego”, a dotyczy to zarówno nowych instytucji, jak i modernizacji, restrukturyzacji i rozbudowy muzeów i galerii już istniejących. Niektóre z tych placówek, co trzeba oddać PiS, bardzo długo czekały na realizację, czego przykładem jest choćby Muzeum Martyrologii Wsi Polskiej w Michniowie (inicjatywa jego utworzenia wyszła jeszcze w 1979 r.). Abstrahując od różnych możliwości inwestowania w sferę kultury i priorytetów, jakie stawiali sobie rządzący przed 2015 r., nie da się nie zauważyć tutaj aktywności Zjednoczonej Prawicy. Można wręcz postawić tezę, że rządy Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego oddały tu pole bez walki[78]. Pośrednio przyznał to w wy-

[75] https://skgd.pl/2022/06/07/komunikat-strony-mniejszosciowej-kwrimnie/, inf. 03 VII 2022.
[76] https://glos.pl/mniejszosci-narodowe-zawieszaja-wspolprace-z-polskim-rzadem-chodzi-o-ograniczenie-nauki-jezyka-niemieckiego,inf. 03 VII 2022.
[77] https://wpolityce.pl/tag/rzadowy-zespol-do-walki-z-faszyzmem, inf. 22 V 2022.
[78] https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/glinski-zdumienie-budzi-polityka-muzealna-jaka-zastalismy,inf. 03 VII 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

wiadzie dla tygodnika „Polityka" Tusk, podsumowując okres swoich rządów: „Trzeba też było dużo więcej inwestować w kulturę, nie tylko w twardą infrastrukturę"[79].

Polityka historyczna była i jest obecna na niemal każdym etapie sprawowania władzy, kształtuje stosunki z sąsiadami i relacje geopolityczne. Począwszy od 2015 r., związki między polityką i historią są wyjątkowo silne, a politycy starają się narzucać ton narracji i wskazywaćkierunki badań. Polityka historyczna Zjednoczonej Prawicy jest przy tym „całościowa" i konsekwentna, prowadzona z rozmachem (*vide*: nowe muzea), obejmuje wszystkie grupy wiekowe, mieszkańców metropolii, miast i wsi. Ma za zadanie docierać do uczniów szkół, jak również studentów uczelni wyższych, a przez media trafiać do ogółu obywateli. Jej twórcy nie przejmują się krytyką, zdają się też nie zwracać większej uwagi na kompetencje merytoryczne wykonawców swoich założeń. Coraz mniej jest tu miejsca dla historyków zainteresowanych prowadzeniem badań naukowych i możliwie obiektywnym „opisywaniem dziejów" na ich podstawie. Czy w sferze edukacyjnej polityka historyczna PiS będzie skuteczna, czy i na ile zmieni świadomość zbiorową, okaże się zapewne w najbliższych latach.

Streszczenie: Na temat polityki historycznej Prawa i Sprawiedliwości i Obozu Zjednoczonej Prawicy napisano już sporo. Niektórzy wieszczą jej bankructwo i kompromitację, inni obawiają się skutków jej wdrażania zwłaszcza dla młodszych pokoleń Polaków, i widzą w niej zagrożenie dla polskiej humanistyki i nauk społecznych i ich pozycji międzynarodowej. Ze strony części historyków i politologów, polityków i mediów postrzeganych jako sprzyjające obozowi władzy i prawicowe, płyną głosy poparcia. Ta pierwsza grupa apeluje o pełną niezależność i traktowanie nauki jako sfery wolnej od nacisków i wpływów politycznych, druga politykę historyczną uznaje za jedną z wielu polityk prowadzonych przez państwo, przyrównując ją do polityki gospodarczej, społecznej czy zagranicznej.
Niezależnie od ocen, sprawujące władzę w latach 2005–2007 Prawo i Sprawiedliwość urzeczywistniło pojęcie „polityki historycznej" rozumianej jako działanie publiczne zgodne z określonymi celami i instrumentami. Począwszy od 2015 r. związki między polityką i historią są bardzo wyraźne, a politycy coraz skuteczniej narzucają ton narracji i wskazują kierunki badań. Artykuł jest próbą komentarza na temat polityki historycznej/polityki pamięci po 2015 r., autor analizuje w nim wypowiedzi prasowe i komentarze pojawiające się na portalach internetowych i sygnalizuje najważniejsze obszary sporów w tej materii, wskazując na zagrożenia, jakie – w jego ocenie – niesie z sobą polityka państwa w tym zakresie.
Słowa kluczowe: polityka, pamięć, polityka historyczna, Prawo i Sprawiedliwość

[79] https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/2128617,1,donald-tusk-w-rozmowie-z-polityka-ujawnia-swoja-strategie.read,inf. 03 VII 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

Some Comments on Historical Policy in Poland

Abstract: Quite a lot has already been written about the historical policy of the Law and Justice Party (Prawo i Sprawiedliwość) and the United Right Camp (Obóz Zjednoczonej Prawicy). Some predict its bankruptcy and discredit, others fear the far-reaching consequences of it simple mentation both for younger generations of Poles and the international standing of the Polish humanities and social sciences. There are voices of support from some historians and political scientists, politicians and the media perceived as sympathetic to the ruling camp and the right-wing. The former calls for full in dependence and treatment of science as a sphere free of political pressure and influence, while the latter sees historical policy as one of many policies pursued by the state, liken in git to economic, social or foreign policy.
Regardless of the assessments, the Law and Justice Party in power between 2005 and 2007 gave reality to the concept of 'historical policy' understood as public action in line with specific objectives and instruments. As of 2015, the links between politics and history are very clear, with politicians in creating effective in imposing the tone of the narrative and pointing the direction of research. This article is an attempt to comment on the historical policy/memory policy after 2015, analyses press statements and comments appearing on Internet and signals the most important areas of disagreement in this matter, also pointing out the risks that, in the author's opinion, state policy in this are an entails.
Keywords: politics, memory, historical policy, Law and Justice Party

Bibliografia

Źródła

Dziennik Ustaw 2018 poz. 369.
Dziennik Ustaw 2021 poz. 402.
Kodeks etyki PTH, „Historyka. Studia Metodologiczne" 2021, nr 51.

Piśmiennictwo

Cześniak-Zielińska M., *Sztuka i polityka: awangarda w porewolucyjnej Rosji*, „Facta Simonidis" 2013, nr 1 (6).

Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski (Tom 1–2), red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.

Domański T., *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski"*, Warszawa 2019.

Etges A., Zündorf I., Machcewicz P., *History and Politics and the Politics of History: Poland and Its Museums of Contemporary History*, „International Public History" 2018, vol. 1, Issue 1.
DOI: https://doi.org/10.1515/iph-2018-0006.

Głowiński M., *Esej Błońskiego po latach*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2006, nr 2.

Heller M., Niekricz A., *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, tłum. A. Mietkowski, Warszawa 1986.

Kącka K., *Polityka historyczna: kreatorzy, narzędzia, mechanizmy działania – przykład Polski*, [w:] *Narracje pamięci między polityką a historią*, red. K. Kącka, J. Piechowiak-Lamparska, A. Ratke-Majewska, Toruń 2015.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

Krasnodębski Z., *Rozmowy istotne inieistotne*, [w:] *Pamięć jako przedmiot władzy*, red. P. Kosiewski, Warszawa 2008.

Król M., *Manipulacje władzy*, [w:] *Pamięć jako przedmiot władzy…*, red. P. Kosiewski, Warszawa 2008.

Kurz I., *Powrót centrali, państwowcy wyklęci i kasa. Raport z „dobrej zmiany" w kulturze*, Warszawa 2019.

Mink G., *Polska w sercu Europy. Od roku 1914 do czasów najnowszych. Historia polityczna i konflikty pamięci*, tłum. M. Kozłowska, Kraków 2017.

Muchowski J., *Heteronomizacja pola historiograficznego we współczesnej Polsce. Analiza Forum Badaczy Dziejów Najnowszych*, „Res Historica" 2018, nr 46. DOI: https://doi.org/10.17951/rh.2018.46.321-333.

Olszewski E., *Pamięć społeczna i polityka historyczna w programach polskich partii politycznych*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne" 2013, nr 2. DOI: https://doi.org/10.14746/ssp.2013.2.05.

Poleszak S., *Czy okupacyjna przeszłość sierż. Józefa Franczaka „Lalusia" miała wpływ na powojenne losy „ostatniego zbrojnego"?*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2020, nr 16, s. 233–277. DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.683.

Ponczek E., *Polityka historyczna w Polsce – od oglądu retrospektywnego do refleksji o następstwach przyszłościowych*, [w:] *Narracje pamięci między polityką a historią*, red. K. Kącka, J. Piechowiak-Lamparska, A. Ratke-Majewska, Toruń 2015, s. 30–31.

Roszkowski W., *Historia i teraźniejszość. Podręcznik dla liceów i techników. Klasa 1. 1945–1979*, Kraków 2022.

Skrzypczak J., *Protection of the reputation of the Polish Nation and the Republic of Poland*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne" 2019, vol. 3. DOI: https://doi.org/10.14746/ssp.2019.3.4.

Smolar A., *Władza i geografia pamięci*, [w:] *Pamięć jako przedmiot władzy*, red. P. Kosiewski, Warszawa 2008.

Witek P., *Doktryna polityki historycznej – czyli „dramat" w kilku aktach*, „Historyka" 2011, t. 41.

Wnuk R., *Wojna o wojnę. Spór o wystawę główną Muzeum II Wojny Światowej*, „Res Historica" 2018, nr 46. DOI: https://doi.org/10.17951/rh.2018.46.335-350.

Wojna R., *Początki rewolucji kulturalnej na narodowościowych obszarach ZSRR (1917–1927)*, „Kwartalnik Historyczny" 1984, r. 91, nr 3.

Wojna R., *Rewolucja kulturalna w ZSRR (zarys nowej historiografii radzieckiej)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej" 1980, t. 16.

Źródła internetowe

http://mkidn.gov.pl/pages/posts/minister-kultury-piotr-glinski-utworzyl-muzeum-getta-warszawskiego-8199.php,inf. 12 VII 2022.

http://www.holocaustresearch.pl/index.php?show=555&strona=0&template=print, inf. 30 V 2022.

https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-ws-homofobicznych-wypowiedzi-malopolskiej-kuratorki-oswiaty, inf. 01 VI 2022.

https://dzieje.pl/aktualnosci/wprowadzono-pierwsze-zmiany-na-wystawie-muzeum-ii-wojny-swiatowej-w-gdansku, inf. 23 V 2022.

https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/glinski-zdumienie-budzi-polityka-muzealna-jaka-zastalismy, inf. 03 VII 2022.

https://glos.pl/mniejszosci-narodowe-zawieszaja-wspolprace-z-polskim-rzadem-chodzi-o-ograniczenie-nauki-jezyka-niemieckiego, inf. 03 VII 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

https://glos.pl/sa-kolejne-podreczniki-do-hit-przygotowalo-je-wsip-wywazony-i-rzeczowy-obraz-spoleczenstw-po-1945-roku, inf. 01 VII 2022.
https://glos.pl/senat-porozumienie-na-rzecz-historii-wolnosci-konferencja-na-temat-edukacji-historycznej-mlodziezy, inf. 05 VI 2022.
https://instytutpileckiego.pl/pl/zawolani-po-imieniu/wystawa?fbclid=IwAR0y1ZDgS0zU34epm-0wNYYO-Sdz0tVKMnH0qMiMXDxAkQWigMBwigev_eXI, inf. 04 VI 2022.
https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/96258,Wobec-ataku-medialnego-na-pracownika-IPN-dr-Tomasza-Domanskiego.html, inf. 30 V 2022.
https://jewish.pl/en/2020/04/28/the-nationalist-offensive-on-the-history-of-the-shoah/, inf. 30 V 2022.
https://kultura.dziennik.pl/news/artykuly/608079,dariusz-stola-muzeum-polin-wygrana-konkurs-dyrektor-bez-pracy.html, inf. 25 V 2022.
https://monitorakademicki.org/kalendarium/projekt-powolania-akademii-zamojskiej-sic/, inf. 21 V 2022.
https://monitorakademicki.org/kalendarium/projekt-powolania-akademii-zamojskiej-sic/, inf. 21 V 2022.
https://muzeum1939.pl/podpisanie-aktu-erekcyjnego-muzeum-ii-wojny-swiatowej/galeria/640.html, inf. 04 VI 2022.
https://natemat.pl/242189,zmiany-w-ustawie-o-ipn-wracaja-slowa-patryka-jakiego-o-jego-nowelizacji, inf. 12 VII 2022.
https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C88918%2Csejm-odrzucil-sprzeciw-senatu-wobec-ustawy-o-utworzeniu-akademii-zamojskiej, inf. 22 V 2022.
https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C88954%2Cprezydent-podpisal-ustawe-o-utworzeniu-akademii-zamojskiej.html, inf. 26 IV 2022.
https://nowyobywatel.pl/2022/01/22/w-historii-wedlug-ipn-spoleczenstwo-jest-gdzies-z-boku/?fbclid=IwAR23as3GkYmU79zk0lPRIg0m8s9eI-BivY2qU-YtHH0VMBQe8GRSevOoz7U, inf. 22 V 2022.
https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,28644360,mariusz-zajaczkowski-o-czystkach-w-instytucie-pamieci-narodowej.html?fbclid=IwAR0EzCahrG5Jdq4OLgtjvbo_Uei0JVo8tTwYMn87c5L-HvIvsZJyFvEDl_I8, inf. 12 VII 2022.
https://ohistorie.eu/2020/06/03/maly-przewodnik-po-zmianach-w-muzeum-ii-wojny-swiatowej/, inf. 23 V 2022.
https://oko.press/czarnek-uderza-w-mniejszosc-niemiecka-to-segregacja-spoleczna/, inf. 03 VII 2022.
https://oko.press/historyk-z-ipn-zwolniony-za-artykul-o-wykletym/, inf. 22 II 2022.
https://kurierlubelski.pl/dlaczego-lalus-ukrywal-sie-tak-dlugo-nowe-fakty-z-zycia-ostatniego-partyzanta/ar/c1-15347780, inf. 22 II 2022.
https://oko.press/to-nie-nauka-historii-a-propaganda-mowi-o-pomyslach-czarnka-nauczyciel/, inf. 30 V 2022.
https://oko.press/w-sieci-klamstw-historyk-ipn-manipuluje-aby-zaatakowac-badaczy-zaglady/, inf. 30 V 2022.
https://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/8318889,podstawa-programowa-szkola-nowy-przedmiot-historia-i-terazniejszosc.html, inf. 01 VI 2022.
https://skgd.pl/2022/06/07/komunikat-strony-mniejszosciowej-kwrimnie/, inf. 03 VII 2022.
https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,28547009,pojawil-sie-podrecznik-do-hit-licealisci-beda-sie-uczyc-o-ideologii.html#do_w=77&do_v=439&do_st=RS&do_sid=783&do_a=783&e=RelRecImg1, inf. 05 VI 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

https://wpolityce.pl/tag/rzadowy-zespol-do-walki-z-faszyzmem, inf. 22 V 2022.
https://wszystkoconajwazniejsze.pl/eryk-mistewicz-dlaczego-mateusz-szpytma-zawsze-przegra-ze-stazysta-z-haaretz/, inf. 30 V 2022.
https://www.edziecko.pl/starsze_dziecko/7,79351,28546932,lex-czarnek-2-0-trafilo-do-kancelarii-prezydenta-mysle-ze.html#e=RelArtLink(2), inf. 06 VI 2022.
https://www.edziecko.pl/starsze_dziecko/7,79351,28675608,podrecznik-do-hit-u-dopuszczony-do-uzytku-szkolnego-wybor-nalezy.html#s=BoxOpImg6, inf. 11 VII 2022.
https://www.foreignaffairs.com/articles/ukraine/2022-05-04/war-over-ukrainian-identity?check_logged_in=1&utm_medium=PANTHEON_STRIPPED&utm_source=PANTHEON_STRIPPED&utm_campaign=PANTHEON_STRIPPED&utm_term=PANTHEON_STRIPPED&utm_content=PANTHEON_STRIPPED, inf. 21 V 2022.
https://www.gdansk.pl/srodmiescie/muzeum-ii-wojny-swiatowej-pawel-machcewicz-odwolany-karol-nawrocki-nowym-dyrektorem,a,74822, inf. 23 V 2022.
https://www.gosc.pl/doc/7296614.Jan-zawolany-po-imieniu, inf. 06 VI 2022.
https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/historia-i-terazniejszosc--nowy-przedmiot-w-szkolach-ponadpodstawowych-od-1-wrzesnia-2022-r, inf. 31 V 2022].
https://www.infor.pl/prawo/kodeks-karny/kary-i-srodki-karne/2289628,Najnowsza-nowelizacja-ustawy-o-IPN-co-sie-zmienilo.html, inf. 12 VII 2022].
https://jewish.pl/pl/2020/12/30/monika-krawczyk-nowa-dyrektorka-zydowskiego-instytutu-historycznego/, inf. 14 VII 2022.
https://www.jewsandpolesdatabase.org/2019/11/04/ipn-debunks-engelking-and-grabowski-definitive-work-domanski/, inf. 30 V 2022.
https://www.muzeumrakowiecka37.pl/budujemy-muzeum, inf. 01 VII 2022.
https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/afera-e-mailowa-wildstein-proponuje-pomoc-morawieckiemu-moj-syn/8k17ljz,79cfc278?fbclid=IwAR3d0O3n-GcXZ9VE4j8nATG_AcwCarzWr2LUtV71sVmF-5rxgd8HnFDMuKc, inf. 13 VII 2022.
https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/2128617,1,donald-tusk-w-rozmowie-z-polityka-ujawnia-swoja-strategie.read, inf. 03 VII 2022.
https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/2172193,1,minister-glinski-wygral-na-wiekszoscifrontow-straty-sa-potezne.read, inf. 12 VII 2022.
https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2133172,1,specjalista-od-cnot-niewiescichpowolany-na-rektora.read, inf. 11 XI 2021.
https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoleczne/art36585351-marek-kozubal-marzenie-przemyslawa-czarnka-o-wojnie-w-szkole, inf. 03 VII 2022.
https://www.rp.pl/plus-minus/art36563091-roszkowski-czarnek-i-podrecznik-ktory-manipuluje-przeszloscia, inf. 30 VI 2022.
https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103085,28519613,sedziowie-w-tym-z-sadu-najwyzszego-adwokaci-prokuratorzy.html#s=BoxLoCpLink, inf. 31 V 2022.
https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,124813,28553535,nowy-przedmiot-to-hit-czarnek-o-krytykach-odezwalisie-ci.html, inf. 01 VII 2022.
https://wyborcza.pl/7,76842,3268347.html?gclid=Cj0KCQjwm6KUBhC3ARIsACIwxBj4VU7_ncLGQ9VnjP3Yldm3TpjHxJ7v69P0AJMAlBFOM5FMLjFdly0aAjJeEALw_wcB, inf. 22 V 2022.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 15/11/2026 16:10:29

https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,27003317,prof-jan-grabowski-czyli-historyk-na-wojnie.html, inf. 30 V 2022.
https://wyborcza.pl/alehistoria/7,162654,27852129,pamieciowy-blitz-instytutu-pileckiego-dotarl-do-treblinki.html, inf. 06 VI 2022.
https://zyciestolicy.com.pl/hit-zamiast-wos-u-jest-juz-pierwszy-podrecznik/, inf. 11 VII 2022.
https://zyciestolicy.com.pl/hit-zamiast-wos-u-jest-juz-pierwszy-podrecznik/, inf. 11 VII 2022.

UMCS